

Ciernie bogactwa i nieczystości

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone 16 lutego 2020 roku
w Niedzielę Sześćdziesiąticy

Tytuł oryginału:

The Thorns of Riches and Impurity, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=2oLIIVT7xds>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Nasz Pan używa cierni jako symbolu bogactwa i przyjemności tego życia, musimy zatem patrzeć na właściwości ciernistych krzewów. Krzewy cierniowe kłują i ranią, a dotyczy to każdego nadmiernego przywiązania do bogactwa lub nieuporządkowanego przywiązania do przyjemności. Każdy, kto próbował przyciąć swój różany krzew, wie, że cierń jest wtedy poplamiony. Bogactwa kłują nas i żądają, ponieważ sprawiają, że mamy obsesję na punkcie coraz większego posiadania, ciesząc się nimi. Gdy serce skupi się na tych rzeczach, nigdy ich nie wystarczy. Po osiągnięciu jednego poziomu bogactwa pojawia się nowy.

Ludzie przywiązani do bogactwa spędzają czas na tym, jak zarobić jeszcze więcej pieniędzy i jak zachować to, co mają, aby nie zostać okradzionym, w co zainwestować, aby nie zjadła im tego inflacja. Mają obsesję na punkcie pokazania innym, ile posiadają pieniędzy i dlatego spędzają dużo czasu na zakupach, aby ozdobić się i dać w ten sposób sygnał innym, ile mają pieniędzy.

Dziś to zjawisko występuje w postaci damskich torebek, które potrafią kosztować nawet 30 tysięcy dolarów. Widzisz je we wszystkich ekskluzywnych sklepach przy Fifth Avenue i w innych ekskluzywnych miejscach w innych miastach. Są wszędzie i kosztują nawet 30 tysięcy dolarów i robią to samo, co każda inna torebka, którą można kupić w dyskoncie, ale jest to sygnał dla innych ludzi, że mam naprawdę drogą torebkę. Kiedy Anglicy przybyli do Jamestown, Indianie stwierdzili, że będą nosić swoje pieniądze, swoje wampum¹, na różnych opaskach na swym ciele, aby pokazać, dać innym sygnał, ile mają pieniędzy. To właśnie robią bogaci. Następnie te torebki są wkładane do szafy i znajdują się tam przez resztę życia. Potem przychodzi ktoś po ich śmierci i rozdaje je za pięć dolarów lub podobną kwotę. Są bezużyteczne. Jest to więc żądło bogactwa. To nie jest szczęście.

Odkąd ludzie są w ten sposób przywiązani do bogactwa, nigdy nie pozostają przy dobrach, które już posiadają, ale ciągle dążą do

¹ *Wampum* – paciorki używane przez Indian jako środek płatniczy – przyp. tłum.

czegoś więcej. Definicją szczęścia jest odpoczynek z posiadanymi dobrami. Odpoczynek. Jednak bogaci ciągle błagają o więcej, pchają się po więcej, przez co nie mają prawdziwego szczęścia w bogactwie. Ponadto dobra doczesne nie są w stanie długo zadowalać duszy. Dusza naturalnie pragnie prawdy i dobroci – tych dwóch rzeczy. Właśnie one czynią duszę szczęśliwą – prawda i dobra moralne. Dają pokój, dają prawość. Rzeczy materialne, jakkolwiek by nie były piękne, są ubogie w porównaniu do prawdy i dobroci. Nie mają wiele do zaoferowania. Mają coś do zaoferowania, są piękne, interesujące, ale nie mają wiele do zaoferowania, więc bogacz żyje w duchowym ubóstwie, w niezaspokojonym apetycie, w którym tak naprawdę nic go nie zaspakaja. Przywiązanie do bogactw przynosi ponadto nędzę, gdy oderwiemy się od nich. Kiedy nieszczęście przyniesie ruinę finansową, osoba przywiązana do bogactw jest zdruzgotana. W 1921 roku miało miejsce wiele samobójstw, kiedy ludzie, którzy żyli jak milionerzy, z dnia na dzień tracili swoje majątki, nagle nie mając nic, skakali z okien. Działo się tak, gdyż ich życie straciło podparcie. Człowiek chciwy nie lubi wydawać nawet grosza ze swoich pieniędzy. Każdy wydatek jest dla niego bolesny, nawet na jego własną rodzinę. Kocha pieniądze, kocha czuć pieniądze.

Ciernie są miejscem gromadzenia się robactwa i gryzoni. Św. Bazyli powiedział, że chciwość napelnia lasy rabusiami, domy – złodziejami, sklepy – oszustami, sale sądowe – krzywoprzysięzcami, chaty niewinnych – nędzą i ubóstwem, oczy sierot – łzami, serce wdowy – westchnieniami, więzienia – przestępcami i piekło – przeklętymi duszami. Poza tym ciernie łapią wszystko, co się do nich zbliża. Tak więc nieuporządkowana miłość do bogactwa daje nam zimne serce, które doprowadza nas do okrucieństw w celu zdobycia lub zapewnienia sobie pieniędzy i dóbr.

Następnie pojawia się żądło nieczystości, największej ze wszystkich przyjemności życia, przynoszące niezaspokojone pragnienie spełnienia. To uządlenie sprawia, że jesteśmy smutni, a nawet przygnębieni, gdy nie możemy znaleźć lub osiąść obiektów pożądania, które sobie wyznaczyliśmy. Ile gniewu i nienawiści powoduje nieczystość? Ile samobójstw i morderstw zostało popełnionych w wyniku depresji lub gniewu ludzi, z powodu niespełnienia ich żądy życia,

a świat kapie się w tym plugastwie? To wszystko jest w mediach. Ludzie patrzą na nieczyste zdjęcia i filmy w telewizji i Internecie. Na ich urządzeniach wszędzie jest pornografia i brud, a cała planeta żyje, jakby jedynym celem ich istnienia była nieczysta przyjemność. Jeśliby im to zabrano, nie mieliby już powodu do życia. Praktycznie w ten sposób żyje cała planeta.

Nieczystość sprawia, że zniżamy się do poziomu zwierzęcia. Św. Bernard powiedział, że jeśli człowiek ulega ambicji, to grzeszy, ale grzeszy tylko jak anioł, jeśli ulega skąpstwu, to grzeszy, ale grzeszy tylko jak człowiek, ale jeśli poddaje się nieczystym żądom ciała, grzeszy, ale grzeszy jak zwierzę. Z tego powodu człowiek wstydzi się grzechów nieczystości. Ludzie bardzo niechętnie wyznają grzechy nieczystości. Stają się zakłopotani, zawstydzeni. Jednak w spektrum grzechów śmiertelnych – jeśli rozważymy nasze grzechy śmiertelne, nawet grzechy popełniane w myślach, pragnieniach – grzechy nieczystości są w rzeczywistości mniej ciężkie niż wiele innych grzechów śmiertelnych, takich jak grzechy pychy, które prowadzą na przykład do niedowiarstwa, utraty wiary, rozpacz, braku miłosierdzia. Często te grzechy nie są grzechami śmiertelnymi, lecz jeśli już są, wtedy są o wiele gorsze niż grzechy słabości, do których zalicza się nieczystość.

Grzechy nieczystości są grzechami słabości. Nie są to grzechy złośliwości. Są to grzechy słabości, dlatego też są mniej ciężkie w spektrum grzechów śmiertelnych. Nie chcę, żebyście myśleli, że nie są grzechami śmiertelnymi ani że są drobiazgami, ale są mniej ciężkie. Innych rzeczy nie zawahalibyśmy się wyznać, a dlatego mamy taką niechęć i wstyd, by poruszać te sprawy przed kapłanem, ponieważ zachowywaliśmy się jak zwierzęta, a jest to rzecz haniebna.

Kiedy przyjemność wynikająca z nieczystości dobiegnie końca, sumienie krzyczy do nas: „Jesteś obrzydliwym, nędznym nieszczęśnikiem!” – to są ciernie nieczystości. Sumienie wydziela fetor i nikt nas do tego nie musi przekonywać ani nam o tym mówić. Zachowałeś się jak zwierzę. Zachowałeś się obrzydliwie. Nikt nie musi ci tego mówić. To jest smród, cierni nieczystości wszystkich ludzkich grzechów. Grzechy nieczystości najsilniej trzymają się człowieka i wielu – o ile nie prawie wszyscy – nie potrafi się z nich wyrwać. Choć nieczystość nie jest najgorszym grzechem śmiertelnym, mimo to jest

bardzo częsta i najsilniej się nas trzyma. Jest jak zamknięta na nas kłódka. Bardzo trudno ją zerwać z powodu uzależnienia od przyjemności. Wielu ludzi wchodzi w starość z nieczystymi nawykami. Jeśli spytasz jakiegokolwiek księdza, powie ci, że prawie wszyscy ludzie, którzy idą do piekła, idą tam wyłącznie z powodu grzechów nieczystości. We wszystkim innym są zazwyczaj prawymi ludźmi, ale są niewolnikami pożądania i za to idą do piekła.

Każdy grzech nieczystości – niezależnie czy chodzi o czyny, myśli lub pożądanie – jeśli jest popełniany ze świadomą, pełną zgodą woli i jeśli są spełnione inne warunki grzechu śmiertelnego, jest grzechem śmiertelnym. Każda myśl, spojrzenie na pornografię i każdy grzech śmiertelny jest wystarczającym powodem do ukrzyżowania Chrystusa, aby ten grzech odkupić.

Jeśli ktoś, kto umarł i przez całe swoje życie popełniał grzechy nieczystości, bardzo możliwe, że ma za sobą 70 - 80 lat grzechów nieczystości, jeden po drugim, pomyśl, co można zrobić z taką duszą poza wysłaniem jej do piekła? Czy myślisz, że możesz liczyć na skrucę na łożu śmierci, jeśli będzie ci ono dane, jeśli nie zginiesz w wypadku? Czy myślisz, że ta skrucza będzie szczerą?

Św. Alfons powiedział, że wielu ludzi, którzy czynią cudowne akty skruchy na łożu śmierci, przyjmują sakramenty, zakonników, pokutę, Najświętszy Sakrament, idą potem prosto do piekła. Zostają strąceni do piekła! Dlaczego? Ponieważ ich skrucza nie jest szczerą. Ponieważ, jeśli dostaliby jeszcze kilka lat życia, wróciliby do swoich grzechów, do swojej nieczystości.

Czy myślisz, że po życiu w nieczystości, w nieczystych nawykach będziesz w stanie współpracować z otrzymanymi łaskami, jeśli faktycznie ich dostąpisz, aby mieć prawdziwą skrucę, cel poprawy, aby przestać to robić? Tak myślisz? Jeśli ktoś przywiązany do nieczystości zostaje porzucony przez przedmiot pożądania, popada wtedy w nędzę i poprzez swoją ślepotę duszy szuka nieczystości jako celu życia, jakby nie było innego powodu, aby istnieć. Jeśli zabierze się im nieczystość, nie mają powodu do życia i wielu z nich popełnia samobójstwo. Nigdy nie zauważyłeś, jak wiele jest samobójstw wśród gwiazd filmowych? Ciernie przyciągają owady i robactwo. Nieczystość prowadzi do ślepoty duszy.

Św. Tomasz mówi, że nic nie czyni bardziej ślepych na sprawy duchowe niż nieczystość. Nie możemy ich wtedy zobaczyć. To jest jak pokazywanie filmu komuś, kto nie ma oczu. Nieczystość prowadzi do wstępu do rzeczy duchowych. Nie chce się wtedy o nich słyszeć. Nieczystość prowadzi do utraty wiary i herezji. Doktryna Marcina Lutra była atrakcją dla protestanckiej szlachty w Niemczech. Głosił on, że możesz cudzołożyć tysiąc razy dziennie, lecz jeśli wierzysz, będziesz zbawiony. Nie jesteś wtedy odłączony od Chrystusa! Tysiąc razy dziennie! To bardzo miłe i pocieszające dla kogoś uzależnionego od nieczystości. Powiedział także, że jeśli twoja żona nie chce, pozwól wejść pokojówce. Tutaj zezwała na cudzołóstwo, co jest bardzo pocieszające dla kogoś mającego problemy z żoną. Miał nawet czelność powiedzieć, że nasz Błogosławiony Pan trzy razy popełnił cudzołóstwo. To właśnie sprawia, że wszetecznicy i cudzołożnicy dobrze się czują. Zawsze istniał bliski związek pomiędzy herezją i nieczystością. Herezja zawsze udzielała licencji na nieczystość, a nieczystość prowadzi do oziębłości serca i okrucieństw.

Widzimy to w rozwodach, jak ludzie zostawiają dzieci – swoje małe dzieci. Trzeba być potworem, żeby z powodu swojej żądzy zostawić własne dzieci, ale dzieje się to bez przerwy. Matka zostawia własne dzieci dla innego mężczyzny. Jest to niewyobrażalne, ale nieczystość dotyczy pożądania, a pożądanie jest egoizmem. Kiedy kochamy przez nieczystość, kochamy przedmiot naszego pożądania tylko dla siebie. Chcemy pożreć drugą osobę tak, jak pożera się kawałek ciasta. Jedyną miłością do kawałka ciasta jest miłość do samodzielnego pochłonięcia go. Jeśli z jakiegoś powodu nie możesz go zjeść, jesteś cukrzykiem, tak naprawdę nic on cię wtedy nie obchodzi. Ciasto... nie mogę mieć ciasta, ale ty kochasz ciasto dla siebie, jesz je i pożerasz. To samo dotyczy pożądania. Ludzie są wykorzystywani z powodu pożądania, a więc są okrutni i mają zimne serca.

Nieczystość prowadzi do ciężkich grzechów przeciwko rodzicom, znów do zimnego serca w stosunku do rodziców, starszych rodziców, do grzechów przeciwko małżonkowi, do porzucenia małżonka często po 25 latach, do grzechów przeciwko własnym dzieciom, do rozwodu, rękoczynów, morderstw, cudzołóstwa i innych niewierności, kłamstw, oszustw, kradzieży i do tuszowania tego wszystkiego.

Prowadzi do składania fałszywych obietnic, fałszu i życia w niemal nieprzerwanych, nieczystych myślach i pragnieniach.

Na przykład król Anglii Henryk VIII z powodu pożądania skazał na śmierć dwie królowe, dwóch kardynałów, dwudziestu jeden biskupów, dwunastu opatów, pięciuset księży, ponad stu kanoników z kościołów katedralnych, którzy byli księżmi, czterdziestu dwóch księciów i innych dostojników państwowych, trzysta osób z niższej szlachty, sto dziesięć dam i wielu zwykłych ludzi. Wszystko dlatego, że nie akceptowali jego pożądania i porządku, który z niego wypłynął. Wszystko dlatego, że zawróciła mu w głowie Anna Boleyn, kobieta o złej reputacji z jego dworu i zapewne wiesz, co się z nią później stało. Według króla, który miał już na oku inną kobietę, popełniła cudzołóstwo z kimś z dworu i została ścięta – obiekt rozkoszy króla, który spowodował tyle kłopotów, których skutki ciągle odczuwamy do dziś. Protestantyzm Kościoła episkopalnego na całym świecie powstał za przyczyną imperium brytyjskiego. Król miał na to ogromny wpływ poprzez jeden akt pożądania małej, bezwartościowej rzeczy. Spowodowało to tak wiele problemów.

Grzechy nieczystości przyciągają i zatrzymują wiele innego zła w życiu. Nieczystość niszczy niewinność i pokój serca. Czyni włóczęgi z młodych dziewcząt. Zabiera im całą ich słodycz. Możesz to zobaczyć na ich twarzach. Nieczystość odbiera honor, niszczy zdrowie, dobra doczesne i szczęście w życiu, rozbija rodziny, powoduje nienawiść i zazdrość. Nieczystość obciąża duszę i odrywa ją od Boga, jest ślepym zaułkiem dla umiłowania rzeczy duchowych. Przynosi wewnętrzny wstyd i nienawiść do samego siebie, ponieważ jesteś głęboko przekonany, że jesteś nieczysty. Zmienia nas w istoty zatwardziałe w miłości własnej, zdolne do popełnienia najbardziej obrzydliwych czynów, nawet nienaturalnych – gorszych niż te popełniane przez zwierzęta, w celu zaspokojenia swojego popędu.

To są ciernie nieczystości. Powinniśmy się codziennie modlić do Boga, abyśmy używali rzeczy, które zostały nam dane w sposób, w jaki Bóg tego chce. Można korzystać z dóbr doczesnych, można korzystać z przyjemności życia, ale módlmy się, aby Bóg w swoim miłosierdziu zachował nas w łasce, abyśmy nie zostali złapani w kłujące ciernie przywiązania do bogactwa i nieczystości.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.